

Protokół Nr I
z posiedzenia
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 16 stycznia 2024 r.

Pkt 1

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak o godz. 08:30 otworzył posiedzenie Komisji. Zgodnie z listą obecności w posiedzeniu uczestniczyło 5 członków Komisji (załącznik nr 1).

Uczestnicy posiedzenia niebędący członkami Komisji:

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września;

Anita Grabarek, młodszy referent w Biurze Rady;

Agnieszka Kasprzak, samodzielny referent w Biurze Rady;

Skarżący;

Media;

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak poinformował, że posiedzenie komisji, będzie nagrywane i wykorzystane, tylko do celów wiernego odtworzenia wypowiedzi, które znajdują się w protokole.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak przedstawił porządek obrad posiedzenia komisji (załącznik nr 2).

Porządek obrad

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Rozpatrzenie skargi na Burmistrza w związku ze sprzecznymi informacjami zamieszczonymi na stronach BIP.
3. Zakończenie posiedzenia.

Pkt 2

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak poinformował, że dnia 21 grudnia 2023 r. do Biura Rady Miejskiej wpłynęła skarga mieszkańca Gminy Września na Burmistrza Miasta i Gminy Września w związku ze sprzecznymi informacjami zamieszczonymi na stronach BIP. Skarżący postawił zarzuty, że 25.08.2023 r. w piśmie o sygnaturze WIK.RI.7021.15.2023 burmistrz stwierdza, iż licznik Parkingowy przy ul. Kolejowej we Wrześni niewłaściwie liczy pojazdy w związku z niewłaściwym użytkowaniem i zachowaniem osób korzystających z infrastruktury. Został on tymczasowo wyłączony i trwają prace nad usprawnieniem i wyeliminowaniem błędów. Po czym w dniu 18.09.2023 r. w piśmie o sygnaturze WIK.RI. 0003.10.2023 informuje, iż „licznik parkingowy działa od dnia oddania parkingu do użytkowania”. Informacje przekazane są sprzecznie ze sobą, co jest przedmiotem skargi (załącznik nr 3). Zapytał Skarżącego, czy chciałby jeszcze coś dopowiedzieć do swojej skargi.

Skarżący powiedział, że wszystko zawarte jest w skardze. Poinformował, że również było parę zgłoszeń w komunikatorze miejskim o niedziałającym liczniku oraz w lokalnej prasie. Wyjaśnił, że widział ostatnio działającego w taki sposób, że z jednej strony wyświetlały się same zera, a z drugiej same ósemki.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak poprosił **Karola Nowaka, zastępcę Burmistrza Miasta i Gminy Września** o ustosunkowanie się do przedstawionej skargi.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że sam licznik został uruchomiony, tak jak w piśmie wskazywał Burmistrz od momentu, kiedy zaczął być czynny ten parking i licznik działał. Wyjaśnił, że licznik jest, nikt go nie zdemontował, ale często jest popsuty i w czasie jego funkcjonowania, a nie na etapie jego projektowania wychodzą różne mankamenty. Poinformował, że jedna pętla indukcyjna, przy wjeździe aut na parking, tak jak było zaplanowane, to on jeszcze to rejestrowała, ale często zdarzało się, tak że auta nie wjeżdżały tą stroną, tylko pod prąd. Powiedział, że wszystkie dane zaczęły się mieszać i pokazywać nieprawidłowe w stosunku do rzeczywistego stanu na parking. Została dołożona druga pętla indukcyjna. Wyjaśnił, że przy sprawdzaniu tych urządzeń, zostało coś przepalone i wynikało z tego, że przy serwisowaniu ktoś podłączył do tych urządzeń niewłaściwe napięcie i spalił urządzenie, które trzeba było wymienić. Różnych sytuacji i kłopotów, w tym miejscu, jest bardzo dużo i rzeczywiście ten licznik nie spełnia swojej funkcji, źle działa i trzeba go doprowadzić do stanu normalnego funkcjonowania.

Poinformował, że już po złożeniu przez Skarżącego skargi nastąpiła kolejna wymiana korespondencji w tej sprawie. Odczytał treść pisma (załącznik nr 4). Powiedział, że przez chwilę zastanawiał się nad innym rozwiązaniem technicznym, czyli gdyby zamiast liczenia tych samochodów na pętach indukcyjnych posłużyć się innym systemem, czyli monitoringiem, kamerami, które rejestrowałyby, czy jakieś miejsca postojowe są wolne, czy zajęte. Wyjaśnił, że być może, to byłoby lepszym rozwiązaniem technicznym. Koszty systemu po wycenie wynosiły blisko 200 tys. zł, za taką kwotę lepiej wybudować kawałek chodnika, niż wydawać ją na licznik parkingowy i tylko po to, aby pokazywać na wyświetlaczu, ile jest miejsc parkingowych, w momencie, kiedy osoby poruszające się po drodze widzą z daleka, czy ten parking jest zapełniony, czy nie. Trudno dostrzec wolne miejsce z drogi jadąc samochodem, ale nie jest to funkcja, bez której nie można sobie poradzić. Poinformował, że licznik powstał w ramach projektu wniosku dotyczącego Centrum Przesiadkowego i za tego typu elementy były dodatkowe punkty do dotacji, stąd był pomysł, aby taki licznik się pojawił, ponieważ normalnie mógłby się nie pojawić.

Skarżący zapytał, czy gmina zastanawia się nad likwidacją tego licznika?

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że na chwile obecną - nie, bardziej chodzi o to, aby go naprawić i przywrócić do stanu, żeby funkcjonował, działał dobrze i nie było z nim problemów.

Skarżący powiedział, że jak najbardziej rozumie przesłanki, że ten licznik powstał. Poinformował, że jest zdania, że jest to ten moment, aby go zlikwidować, a nie inwestować, chyba że instalator wykonuje to w ramach gwarancji. Zwrócił uwagę, że słyszy głosy od Pana Wiceburmistrza, że pojawiają się jakieś gry słów. Może zobaczymy, po co jest ta seria skarg, która pokazuje, że jest niepotrzebna pewna gra. Informacja, tak jak kiedyś wspomniał, że można merytorycznie odpowiedzieć, dlatego te odpowiedzi, które padają podpisane stanowiskiem Burmistrza, są żenujące. Zapytał, jaki cel mają odpowiedzi Pana Burmistrza, oprócz „wkurzenia” i zdenerwowania? Powiedział, że nie zarzuca mu, że jest mało inteligentny, wprost przeciwnie, to jest bardzo inteligentny człowiek, a podobno cyt: „inteligencja powoduje, że wzrasta złośliwość”, może to jest problemem. Zwraca jeszcze raz uwagę na to, że skarga dotyczy traktowania w pismach urzędowych, strony czytającej wyborcy, obywatela „paskudnie”.

Radny Damian Staniszewski powiedział, że rzeczywiście skarga jest zasadna, ponieważ te pisma wprowadzały w błąd. Wyjaśnił, że wskazano, iż licznik parkingowy działa od dnia oddania

parkingu do użytkowania, gdy tymczasem tak nie było, co okazuje się z późniejszych pism i wcześniejszych oraz obecnego stanowiska, które wyartykułował Pan Wiceburmistrz Karol Nowak. Poinformował, że jeśli obywatele są tak traktowani w Ratuszu, że używa się wobec nich gry słów, zabawy zawartości języka polskiego w odpowiedziach, to nie jest to realizowanie tego, co jest w konstytucji, nie jest to realizowanie art. 8 kpa pogłębiania, zaufania obywateli do państwa. Wyjaśnił, że taka zabawa kończy się brakiem zaufania obywateli do państwa, do samorządu, jest jednym ze źródeł kryzysu, który dzisiaj jest obserwowany. Powiedział, że tak nie można, trzeba się z tego jak najszybciej wycofać i taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Podsumowując, powiedział, że również sprawdził dzisiaj licznik i jest tak, jak powiedział Pan Skarżący.

Radny Jarosław Graczyk powiedział, że jako członek komisji, uczestniczy w kolejnym posiedzeniu z udziałem Skarżącego. Wyjaśnił, że idąc na posiedzenie, nie wiedział, czego dokładnie skarga dotyczy, czy gry słów i interpretacji odpowiedzi Pana Burmistrza, czy tego, że nie działa licznik. Uważa, że gdyby nie było licznika, to nie byłoby problemu, ponieważ nie jest to parking piętrowy, ani podziemny, gdzie użytkownik nie widzi, czy są miejsca, czy nie ma. Powiedział, że samo niedziałanie licznika, jest to błaha sprawa i myśli, że dla zwykłego użytkownika nie ma wielkiego znaczenia. Poinformował, że komisja musi tę sprawę rozstrzygać na posiedzeniu, gdzie członkowie komisji mają swoją pracę zawodową, muszą się zwolnić i przygotować do tego...

Skarżący powiedział, że za to dostają pieniądze.

Radny Jarosław Graczyk odpowiedział, że nie o to chodzi. Powiedział, że Skarżący jest wyjątkowo skrupulatnym cenzorem, czytającym Biuletyn Informacji Publicznej, że wraca z informacjami i analizuje coś, co było kiedyś. Poinformował, że zakrawa to na cyt: „pewną wojenkę” Pan Skarżący a Pan Burmistrz. Wyjaśnił, że komisja zajmuje się teraz sprawom mało ważną, a to nie w tym rzecz. Zakomunikował, że jest to jego stanowisko oraz że można zlikwidować licznik i będzie bez problemu. Zapytał, czy jest to aż tak istotna sprawa, żeby ona była rozpatrywana na posiedzeniu komisji ?

Radny Andrzej Rzeźnik zapytał Skarżącego, czy próbował wyjaśnić te nieścisłości pismem i poprosił o wyjaśnienie, dlaczego ten licznik nie działa? Powiedział, że cieszy się, że Skarżący złożył taką skargę, ponieważ nie może poszukać nic konkretnego, tylko same mało ważne rzeczy. Wyjaśnił, że szkoda, aby takimi rzeczami zajmować czas komisji, a Skarżący mógł poprosić o

wyjaśnienie, dlaczego ten licznik nie działa. Poinformował, że jest tego samego zdania co radny Jarosław Graczyk.

Radny Robert Smodlibowski zwrócił się do radnego Damiana Staniszewskiego, że Pan Wiceburmistrz, już wyjaśnił, dlaczego jest ten licznik założony, ponieważ w normalnych planach nie byłoby go, ale ze względu na zdobycie dodatkowych punktów potrzebnych do otrzymania dotacji 20 mln zł, taki licznik powstał. Wyjaśnił, że radny bardzo protestował o powstanie tego parkingu oraz Centrum Przesiadkowego i gdyby nie zaangażowanie Pana Burmistrza, to cały projekt upadłby.

Skarżący powiedział, że jest to skarga skierowana do Pana Burmistrza, dlaczego on to robi, że musimy zajmować się „pierdołami”. Wyjaśnił, że jest tego samego zdania co radni, ponieważ zajmowanie się tą sprawą, to było do rozwiązania w komunikatorze miejskim. Poinformował radnego Rzeźnika, że próbował ma aż siedem pism, w których próbował tą sprawę wyjaśnić. Odpowiedzi były tej klasy, jak nie gorsze, jednozdaniowe cyt: „że wszystko działa”, „nic nie działa”, „nie będzie działać”, „na gwarancji”, to były odpowiedzi. Więc jeśli radny użył argumentu o szkole lub przedszkolu, to trafnie, tylko nie w tym kierunku, tylko bardzo trafnie w nieobecnego na posiedzeniu Pana Burmistrza. Powiedział, że powinno zajmować się poważnymi sprawami, a co do wyszukiwania błahostek, to ma w przygotowaniu poważniejszy temat, który w najbliższych dniach zostanie przesłany do urzędu. Zapytał, czy radni specjalnie nie rozumieją, czego dotyczy skarga, czy jest to na siłę próba udowodnienia. Skarga dotyczy traktowania mieszkańców w tekstach. Sprawa meritum, którego dotyczą te dwa pisma, są kompletnie nieważne, ważne jest tam, jak ludzie są traktowani w odpowiedziach przez urzędnika, przez Burmistrza, przez państwa pracownika. Zapytał, czy w innych firmach, przedsiębiorstwach pozwolono by, aby pracownik sobie cyt: „fikał”? Zaznaczył, że skarga dotyczy traktowania i będą kolejne przykłady, jeśli to traktowanie mieszkańców się nie zmieni i komisja będzie musiała się zebrać. Poprosił radnych, aby z tą reklamacją udali się pod prawidłowy adres.

Radny Robert Smodlibowski powiedział, że będąc pracodawcą i zauważyłby, że jego pracownika, ktoś by nękał, to stanąłby w obronie pracownika. Uważa, że Pan Burmistrz odpowiada w ten sposób Skarżącemu, ponieważ gdy widzi skargi w 90% błahych lub niemających meritum, to odpowiada tak prawdopodobnie z bezsilności. Skarżący mógłby w tych wyjaśnieniach, znaleźć jakieś zdanie, które nie będzie mu pasowało i znowu złoży skargę. Poinformował, że jest to nękanie.

Radny Damian Staniszewski powiedział, że odpowiedzi na interpelacje, które zostały na posiedzeniu przytoczone, są egzemplifikacją właśnie traktowania mieszkańców, tak jak powiedział Pan Skarżący. Wyjaśnił, że sprawa znajduje swoje źródła przede wszystkim w Konstytucji w art. 61, gdzie wskazuje się, że obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Nawiązuje i korzysta z art. 63 Konstytucji, czyli każdy obywatel ma prawo składać skargi i takową skargę, w ramach actio popularis złożył Skarżący. Korzystając z Kodeksu Postępowania Administracyjnego z art. 227, gdzie przedmiotem skargi może być w szczególności zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy. Poinformował, że interpelacje muszą być zamieszczone na Biuletynie Informacji Publicznej, wynika to z art. 24 ust. 7 ustawy o samorządzie gminnym, dodany 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw, w celu zwiększania udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych. Powiedział, że ratio legis tej nowelizacji ustawy o samorządzie gminnym w 2018 roku, właśnie było zwiększeniem udziału obywateli. Wyjaśnił, że podstawą zwiększenie udziału obywateli miały być prawdziwe informacje, a nie wprowadzanie w błąd. Powiedział, że takie pogrywanie z obywatelami, naprawdę jest symptomatyczne i nie może mieć dalej miejsca. Również Przewodniczący Rady Miejskiej powinien wkroczyć w „grę”, ponieważ to on stoi na straży pewnej powagi Rady Miejskiej we Wrześni, a taka poważna powaga nie jest budowana, powaga samorządu. Zakomunikował, że muszą dostrzec i tak dalej nie może funkcjonować samorząd, nie taka była idea powoływania na początku lat 90 samorządów w pierwszej fazie reformy samorządowej i dalsze trwanie tej sytuacji, będzie chwiało zaufaniem obywateli do władzy publicznej.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września poinformował, że nikt w tym gronie nie kwestionuje Konstytucji oraz ustawy o dostępie do informacji publicznej. Powiedział, że nie można „odrywać się” również od tego, że tak jak w wielu przypadkach, przepisach, w różnych sytuacjach w życiu, które mogą nastąpić, także i w tym przypadku, jest możliwe nadużywanie słusznego prawa do pewnych rzeczy. Wyjaśnił, że nie mówi, że w tym przypadku ta skarga, jest takim przykładem. Zwrócił uwagę na to, że takie sytuacje też mogą i mają miejsce oraz poza kwestią prawa, często zapomina się o tym, że poza prawami, są także wszystkie obowiązki. Tak jak Burmistrz ma obowiązki i urzędnicy odpowiadać na informację publiczną, dobrze wykonywać swoją pracę, to uważa, że obowiązkiem każdego z obywateli, jest elementarny szacunek do drugiego człowieka, nawet urzędnika i Burmistrza.

Skarżący powiedział, że Wiceburmistrz bardzo ładnie to powiedział i potwierdza to, że ludzie mają pewne obowiązki, również Burmistrz, mają pełną odpowiedzialność, również Burmistrz, powinni traktować innych z szacunkiem, również Burmistrz powinien traktować innych z szacunkiem...

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że on również powinien być tak traktowany.

Skarżący powiedział, że stara się z pełnym szacunkiem odnosić do Pana Burmistrza. Wyjaśnił, że nigdy nie używał żadnych inwektyw w stosunku do Pana Burmistrza i zawsze traktował go z szacunkiem, nawet podczas posiedzenia wspominał, że jest to człowiek bardzo inteligentny, ma swoje przywary i jego zdaniem nie powinien być na tym stanowisku. Potwierdza wszystkie te rzeczy, o których powiedział Pan Wiceburmistrz, tylko powinno się postawić, gdzie indziej te akcenty i tak jak zaznaczał, że to nie chodzi o licznik parkingowy. Powiedział, że naprawdę trafiło do niego wyjaśnienie Pan Wiceburmistrza, tylko problem jest inny, dlaczego to wszystko nie trafiło wcześniej, dlaczego o tym wszystkim nie padło w BIP-ie lub Wieściach z Ratusza, mimo że wielokrotnie były informacje o problemach z licznikiem, czyli były osoby, które się tym interesowały. Wystarczyło napisać krótki artykuł i wszystko byłoby wyjaśnione. Poinformował, że w sprawie bronienia pracownika, to czasami trzeba spojrzeć szerzej, niż wąską perspektywą, bo z szerszej perspektywy wygląda to inaczej. Powiedział, że radni usłyszeli pierwszą wersję i on jest już spalony w tej sytuacji i mógłby pokazywać twarde dowody, to radni tak łatwo nie „wyplenią” jej z głowy. Zakomunikował, że jeśli skarga zostanie uznana za bezzasadną, to on przyjdzie z kolejnymi, aż ten mechanizm się nie skończy.

Radny Damian Staniszewski powiedział, że ta kwestia była załatwiana przez interpelacje radnego i w odpowiedzi było, że licznik działa, a okazało się, że nie działa. Wyjaśnił, że między innymi tego właśnie dotyczy, także tej gry słów, która nie powinna być uprawiana z obywatelami.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak zamknął dyskusję.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak poddał pod głosowanie skargę z dnia 21 grudnia 2023 r. na Burmistrza Miasta i Gminy Września uznając ją za zasadną lub bezzasadną.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w obecności 5 radnych, 4 głosami „za”, 1 głosem „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”, uznała skargę mieszkańca Gminy Września na Burmistrza w związku ze sprzecznymi informacjami zamieszczonymi na stronach BIP za bezzasadną.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak powiedział, że większością głosów skarga została uznana za bezzasadną i taka zostanie przygotowana opinia komisji.

Pkt 3

Wobec wyczerpania porządku obrad **przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak** o godz. 09:06 zamknął posiedzenie komisji.

Protokół zawiera 8 ponumerowanych stron. Wszystkie załączniki znajdują się do wglądu w Biurze Rady Miejskiej w Urzędzie Miasta i Gminy we Wrześni.

Przewodniczący
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

/-/Włodzimierz Wawrzyniak

Protokolant

/-/Anita Grabarek